Nr. 42. Dnia 11 lutego. Sobota. Dnia 30 stycznia (11 lutego) 1893 r.

**PRENUMERATA.** Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.



| | | | |
|---|---|---|---|
| Dziś: Lucjusza. | Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 33. | Wschód księżyca o godzinie 10 minut 18 w. | Środa: *Popielec.* Faust. |
| Niedziela: Eulalji Panny. | Zachód „ „ 4-ej „ 56 | Zachód „ „ 9 „ 21 r. | Czwartek: Juljanny Panny. |
| Poniedz: Juljana. | Długość dnia godzin 9 „ 15 | Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 6 (st. 3 c. 6). | Piątek: Sylwina i Don. |
| Wtorek: Maksymiljana B. | Przybyło „ 1 „ 40 | Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0°. | Sobota: Symeona Bisk. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.***
***W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.***

### KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Świętochny, jutro Radzyna św.

*Zgromadzenia:* Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)—Posiedzenie członków zarządu budowy kanalizacji i wodociągów. (Biuro zarządu, Królewska, 41—7 wieczorem.)

*Wystawy stałe:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.) Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach **Muzeum przemysłu i rolnictwa** na Krak.-Przedm. № 66—**codziennie od 10-ej rano do 4-ej po** południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

*Zabawy:* Bal kolonji francuskiej na dochód niezamożnych członków tejże kolonji. (Hotel Europejski—9 wieczorem.)—Bal drukarzy na dochód niezamożnych członków oraz wdów po członkach tegoż zgromadzenia. (Resursa obywatelska na Krak. Przedm.—9 wieczorem.)—Wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa resursy kupieckiej oraz osób wprowadzonych. (Gmach resursy przy ulicy Senatorskiej—9 wieczorem.)—Dla członków Towarzystwa wioślarskiego, ich rodzin oraz osób zaproszonych wieczór tańcujący. (Lokal zimowy Towarzystwa przy ulicy Królewskiej—9 wieczorem.) — Koncert i wieczór tańcujący dla członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego oraz osób zaproszonych. (Lokal Stowarzyszenia przy ulicy Długiej—8 wieczorem.)

*Teatry:* Wielki: dziś „Pajace" (z udziałem pauny Skulskiej i p. Achillesa Stehlego) oraz „Syrena"; jutro „Halka";—Rozmaitości: dziś „Fredzio"; jutro „Fredzio"; — Mały: dziś „Wesoła dwójka"; jutro „Wesoła dwójka". (7½ wieczorem.)

*Lombard miejski:* **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 3207 rs. 87 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)**

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż poruszona została kwestja ustanowienia odpowiedzialności kryminalnej za dewastowanie i obniżanie szacunku nieruchomości, na którą zaciągnięto pożyczkę, czy to w instytucji rządowej, czy w bankach prywatnych.

= *Now. wr.* donosi, iż przy komitetach giełdowych mają być zorganizowane komisje w celu sporządzenia projektów lokalnych giełd zbożowych.

= Z decyzji zarządu kolei południowo-zachodnich, na czas kontraktów kijowskich, kursować będzie pomiędzy Brześciem a Kijowem dodatkowy pociąg pośpieszny. Z Brześcia odchodzić będzie pociąg o godzinie 10-ej min. 13-ej wieczorem.

= W *Grażdaninie* czytamy: Jak wiadomo, przy ogólnym zjeździe kolejowym pracuje obecnie komisja nad szczegółami projektu, dotyczącego reformy taryf pasażerskich. Za punkt wyjścia przyjęty został projekt, na zasadzie którego obowiązujące obecnie stawki zmniejszają się w miarę przejechanego dystansu, *maximum* zaś obniżki przypada przy odległości 1000 w., a mianowicie: dla III-ej kl. 25·5%, dla II-ej—30% i dla I-ej—25·8% w pociągach pasażerskich; w pociągach pocztowych na przestrzeni pierwszych 200 wiorst dla III-ej kl. nie ma żadnej zniżki, za następne 200 w. zniżka wynosi po 0.05 k. na wiorstę, za dalsze 200 w. po 0·10 kop., za odległość zaś większą, niż 1000 w. po 0·20 kop. od wiorsty; dla II-ej kl. za pierwsze 100 w. zniżki niema, za następne 100 w. zniżka wynosi 0·10 kop. na wiorstę, za dalsze 200 w.—po 0·25 kop. na wiorstę, a na odległości po nad 1000 w. po 0·35 kop. na wiorstę; dla I-ej kl. za pierwsze 100 w. zniżki niema, za następne 300 zniżka wynosi 0·15 kop., za dalsze 400 w.—po 0·30 kop. i za odległość po nad 1000 w. —po 0·50 kop. na wiorstę. Jednocześnie opłata za bilety w pociągach kurjerskich na krótkich dystansach ma być podwyższona.

= Według informacyj *Russk. wied.* ministerjum dóbr państwa w celu powiększenia niższego personelu leśniczego, postanowiło wydawać leśniczym po 100 rubli za każdego, przez nich wykwalifikowanego należycie praktykanta.

= *Russk. wied.* donoszą, iż zarząd miasta Białegostoku, w gubernji grodzieńskiej, stara się o utworzenie w tem mieście komitetu handlu i rękodzieł, jakie pomiędzy innemi istnieją w Odessie i Kijowie.

= Przypominamy, że od dnia 13-go b. m. zaczyna obowiązywać nowa taksa aptekarska z obniżoną ceną lekarstw, opakowania itd.

= Była rada administracyjna Królestwa Polskiego w roku 1865-ym ustanowiła osobną opłatę na rzecz kasy miejskiej za zajmowane przez osoby prywatne grunta miejskie pod czasowe budynki jako to: menażerje, cyrki, namioty, werendy, huśtawki i t. p. Opłata wynosiła po 18 kop. od sążnia kwadratowego zajętego gruntu na miesiąc; taka sama opłata pobierana jest jeszcze i dotąd, od przybijanych na frontowych domach szafek z wystawami, obliczaną zaś jest wedle wysunięcia szafki na trotuar. W następstwie, z decyzji ministerjum spraw wewnętrznych opłata od zajętego gruntu pod czasowe budowle została zmienioną w ten sposób, iż pobieranem jest 10% od wartości zajmowanego gruntu, wedle segregacji miasta podzielonego pod tym względem na 15 rewirów. Tę ostatnią opłatę magistrat utrzymuje i nadal, w przekonaniu, że poprzednia odnosząca się do szafek po 18 kop. za sążeń, jest zupełnie nieodpowiednia, gdyż względnie do zajmowanej przestrzeni szafki, lub witryny, t. j. wysunięcia jej na trotuar, opłata wynosi od 7 kop. do 40 *maximum*, a średnio około 30 kop. Biorąc pod uwagę, że interesant podając prośbę o pozwolenie na szafkę wydaje na dwie marki stemplowe rs. 1 kop. 60; że po takiej prośbie zasięgnięcie opinji, czy szafka może istnieć w danem miejscu, nie tamując komunikacji i na formalności biurowe zużywa się dosyć czasu na korespondencje; że wreszcie opłata jest zbyt niską, zarząd miejski postanowił wystąpić do władzy wyższej z przedstawieniem o podwyższenie opłaty, tak, aby obok poprzedniego czynszu za wysunięcie szafki na grunt miejski, pobieraną była opłata roczna: na ulicach pierwszorzędnych po rs. 2 i na drugorzędnych, oraz przedmieściach, po rs. 1 kop. 50.

---

29)

# NAFTA.

POWIEŚĆ

## Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— A spieszcie się! — wołał na woźniców, przykładając dłonie do ust—bo mi ropa ze studni wykipi.

— Panoczku, żyd nas bałamucił w mieście—odpowiedział olbrzym, jadący na pierwszym wozie.

— Nie ucieknie i wszystko będzie na czas. Godzina nie stanowi—odezwał się Grünschpan, dźwigając się z siedzenia, umieszczonego w środku wozu.

— Godzina stanowi nieraz o wygraniu bitwy, panie Grünschpan.

— Tu nikt się nie chce bić, po co bić? lepiej, żebyśmy się wszystkie kochali.

Wóz się zatrzymał przed werendą, Grünschpan skłonił się kapeluszem.

— Co tu pana sprowadza w nasze strony?...

— Co? niby wielmożny pan nie wie? Wielmożny pan kopie, a ja dystyluję. A komu pan posłałeś wydobytą ropę, od kogo żądałeś pieniędzy?

— Od Grünschpana, wielkiego dystylatora i wspaniałego kupca, którego zapraszam do mojej ubogiej chatki.

— Ona jest uboga, ale się zaczyna zmieniać na bogatą.

— Chodź pan, panie Grünschpan. Pierwszy przyjechałeś powinszować mi. Naciérpiałem się...

— Oj, oj, niech ręka Boska obrania! Ale jest?...

— Jest, jest.

— Dużo?—zapytał, zniżając głos.

— Nie wiem, lecz spodziewam się z tej studni dziesięć tysięcy wielkich beczek.

— Dziesięć? To na papierki sto tysiąców.

— Tyle co do grosza.

— Czy wielmożny pan nie żartuje?.. Wiele dotąd dała?

— Sto odesłałem.

— Mam za nie pieniądze.

— Sześćdziesiąt mam jeszcze gotowych, czterdzieści w kadzi: dwieście na dwadzieścia cztery godzin. Za pięć dni tysiąc, za pięćdziesiąt—dziesięć tysięcy.

— Tak wszystko rychtyk wypada. Żeby tylko tyle było...

— Musi, będziemy pogłębiać i pompować, póki nie wypompujemy do ostatniej kropli.

— A co dalej?

— Co dalej? Cała wschodnia pochyłość góry moja aż do rzeki. Co dalej? zabawny pan jesteś panie Grünschpan. Ja pieniędzy nie chowam.

— Prawda, wielmożny pan pójdzie do ostatniego grajcara. A jak i tego zabraknie, to jeszcze pożyczy.

— Zupełnie tak samo, jak ty, mój Grünschpanku!

— Tylko ja nie zakopuję pieniądzów w ziemię.

— I nie pompujesz ropy. Ja zakopuję i pompuję. Zakopię pięć tysięcy, wykopię sto. Potem zakopię sto, a wykopię miljon.

Na wyraz „miljon" Grünschpan z uszanowaniem uchylił jarmułki.

— *Miljon* wielkie słowo. Gładko je wymówić.

— Lecz trudno zliczyć.

— I to łatwo: tysiąc sztuk tysiącreńskowych papierów i już koniec.

— Prawda, już koniec. To też miljon, mój Grünschpanku, to nędza. Dopiero od miljona dochodu zaczyna się zamożność.

— Niech Bóg da panu sto lat życia i sto miljonów.

— A tobie, abyś te sto miljonów przerobił na naftę i rozesłał ją na cały świat.

Grünschpan się skłonił.

— Pragnę—szepnął.

— Jeżeli pragniesz, to możesz, bylebyś miał rozum.

— Może ja i głupi, ale co do rozumu, to mam swój.

— Każdy ma swój. Jeżeli twój jest dobry dla ciebie, to dasz dziś dwadzieścia tysięcy.

— Dwadzieścia? Pan żądał tylko trzy.

— Na dziś i jutro. Za dwadzieścia ty tylko ropę moją odbierać będziesz, inaczej te dwadzieścia da Tintenfas. A wtedy co będzie z twoim rozumem?..

— Tintenfas, łajdak, szacher.

— Ale ma swój rozum i da.

— I ja go mam — zawołał Grünschpan—rozdrażniony.

— Powiem, że masz, jeżeli zobaczę na stole dwadzieścia sztuk tysiącreńskowych.

— Pan Stefan okrutny gorączka. Po co tak obcesowo? Niech pan pozwoli napić się wódki, pogadać, popatrzeć.

— Siadaj, kochany pan, pij, gadaj, patrz.

Stefan podsunął krzesło Grünschpanowi, wybiegł na werendę i zawołał:

— Panie Zygmuncie, przybywaj.

— Kto to taki?—spytał Grünschpan.

— Panicz hrabia—stracił fortunę i przyszedł do nas odbijać się.

Grünschpan machnął niedbale ręką.

— Tych tu nigdy nie zabraknie—szepnął.

Wszedł Zygmunt.

— Oto pan Grünschpan, nasz jeneralny odbiorca, wielki dystylator, pragnie napić się wódki.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

= Wobec braku odpowiedniej ilości dobrej wody do picia, obywatele Nowej Pragi zamieszkali w okolicy nowego targu przy ul. Stalowej udają się do magistratu z prośbą o urządzenie na rynku studni. Interesowani na podstawie prób, dokonywanych przez jednego ze specjalistów przed kilkoma laty, proponują studnię artezyjską dla warstw gruntowych tej dzielnicy odpowiednią.

= W wydziale technicznym kolei nadwiślańskiej rozpoczęto egzaminowanie dozorców linjowych. W tym celu egzaminowanych podzielono na partje kolejno przybywające z posterunków służbowych. Po dozorcach przyjdzie kolej na starszych robotników, tak, iż z końcem b. m. cały personel drogowy zda sprawę ze swoich kwalifikacyj.

= Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, pod prezydencją dziekana, Karola Jurkiewicza, odbyło się posiedzenie wydziału sierot i ochron. Zaproszono na główną opiekunkę ochrony XXI-ej p. Marję Ilnicką, ochrony XXVII-ej p. Czesławę Mutniańską. Zezwolono na wydanie siostrze jednej wychowanicy zakładu, wyznaczając sierotce na wyprawę rs. 12. Do zakładu sierot przyjęto dwie kandydatki. Obecnie w zakładzie sierot przebywa chłopców 152, w kolonji Drewnica 30, w zakładzie dziewcząt 73, w przytułku przy ulicy Hożej 35, na Solcu 14. Do 32-ch ochron uczęszcza dzieci 2734, do 5-iu szwalni 1,398 dziewcząt.

= Dopełniając wzmianki o mianowaniu doktora Brunera lekarzem zarządu miejskiego, podajemy tu obowiązki tegoż lekarza: Dwa razy w tygodniu ma on się zgłaszać do gmachu magistratu; raz na stację pomp wodociągu miejskiego i raz na stację filtrów; osoby ciężko chore obowiązany jest odwiedzać w mieszkaniach, na każde wezwanie, w każdym czasie, w dzień i w nocy; niezależnie od ustanowionych stałych wizyt, obowiązany jest przyjmować chorych i w swojem mieszkaniu, w godzinach przyjęć—a w razach nadzwyczajnych w każdym czasie. Rodziny osób, pozostających w służbie zarządu miejskiego, t. j. żony i dzieci, korzystają z praw mężów i ojców. Osoby, przychodzące po poradę, powinny posiadać poświadczenia najbliższych zwierzchników, że pozostają w służbie zarządu miejskiego.

= W dalszym ciągu na tombolę artystyczną następujące osoby nadesłały fanty, panie: Feliksa Koch, Julja Padykiewicz, Marja Rutkowska, Wilhelmina Bauman, Wilhelmina Lewicka, Eleonora Łapińska, Natalja Żochowska, Julja Filipkowska, Emma Stengel, Julja Borkowska, Magdalena i Marja Micińskie, Stanisława Queller, Ludwika Witke i Zofja Temirazjew; pp.: Jan Stankiewicz, Bolesław Eiger, Józef Dam, Józef Jasiński, Wiktor Kraszewski, Oskar Ludwik Kreutzberg, Aleksander Kozłowski, Fryderyk Klopfer, Karol Klopfer, Konstanty Rutkowski, Wojciech Gerson, Józef Prohazka, A. Turczyński, Emil Trepte, Bernard Kipman, J. Neufeld, Stanisław br. Lesser, Władysław Müller, Juljusz Eiger, Walerjan Roguski, Berent et Plewiński, Haberbusch et Schiele, oraz druga warszawska sala licytacyjna.

= Otrzymujemy z Jarosławia telegram, donoszący, że autor „Nauczycielki" Władysław hr. Koziebrodzki bardzo ciężko zapadł na zdrowiu.

## = Z teatru.

* Zapowiedziana na wczoraj opera „Afrykanka" dana będzie po raz pierwszy w nadchodzący poniedziałek.

Główne role odtworzą p. Hellerówna i p. Nouvelli.

„Afrykanka" powtórzona będzie raz jeszcze, poczem opera wystawi „Cyrulika" z p. Hellerówną i p. Chodakowskim.

Próby z tej opery zaczną się w poniedziałek.

* Korespondent nasz z Łodzi pisze d. 9-go b. m.

Dzisiejsze przedstawienie „Półświatka" z panią Lüdową w roli Zuzanny, zapełniło widownię teatru „Victoria" po brzegi.

Publiczność zentuzjazmowana świetną grą artystki wywoływała ją kilkakrotnie po każdym akcie.

Poprawną grą obok warszawskiego gościa, wyróżniali się pp. Janowski i Dobrzański, oraz panie: Wyrwiczówna i Staszkowska.

Jutro pani Lüdowa gra rolę tytułową w „Damie kameljowej", a w sobotę wystąpi po raz ostatni.

Teatr łódzki nabył w tych dniach najnowszą operetkę Tomasza Koschata w przekładzie C. Danielewskiego p. t. „Tyrolskie piosenki"; jest to rzecz utrzymująca się stale na repertuarze monachijskiego teatru ludowego."

= Wystawa etnograficzna.

Wystawa etnograficzna z dniem każdym powiększa zbiory swoje przedmiotami bardzo ciekawemi, a nieraz prawdziwie artystycznej i naukowej wartości.

Od chwili otwarcia, przybyło rzeczy nowych około 1,000 sztuk.

Dowodzi to szybkiego rozwoju instytucji i energji jej zarządu.

Zasłużony archeolog i etnograf, p. Zygmunt Gloger, właściciel najbogatszych zbiorów w kraju nadesłał ich cząstkę na wystawę.

Widzimy tu: ubiory ludowe, stroje świąteczne, obrzędowe, pasy i trzosy z krakowskiego, wyroby skórzane, metalowe, rzeźby w drzewie, okazy ceramiki z Pokucia, wyroby metalowe cyganów galicyjskich, przyrządy i narzędzia rybackie z nad Narwi i t. p.

P. Jabłonowski nadesłał od p. Al. Targoniego bardzo ciekawe wykopaliska z czasów greckich kolonij w Pantykapei, dziś Kierczu w Krymie, dr. St. Dobrzycki próbki pasków włościańskich z gubernji witebskiej, powiatu lepelskiego; każdy pasek ma swój deseń z właściwą nazwą, a więc: „w kopytka", „w jodełkę", „w grobki" i t. p.

Od p. Al. Ostrowskiego nadeszły: ubiory, hafty i ceramika z Kolomyjskiego.

Prócz tego zauważyliśmy prawdziwie artystyczne hafty z gubernij kijowskiej i podolskiej, ubiór bogato haftowany dziewczyny bulgarskiej, niezwykle oryginalną czapkę futrzaną, tak zwaną „uszatą" z gubernji grodzieńskiej i t. p.

= Schronienie dla szwaczek.

Wczoraj o godz. 4-ej po południu nastąpiło otwarcie schronienia dla szwaczek przez warszawskie Towarzystwo dobroczynności.

Przytułek mieści się w domu nr. 62-gi na Nowym-Świecie i składa się z trzech sal.

Początkowo urządzony został na 10 osób; w tej chwili mieści się w nim już 5 pensjonarek, w części staruszek, w części dotkniętych chorobą wzroku.

= Z Wisły.

Mimo licznych szczelin na powłoce Wisły wytworzonych skutkiem odwilży i padającego od dni kilku deszczu, woda w Wiśle nie podnosi się wcale.

Wczoraj wieczorem notowano stóp 3 i cali 6.

Jak dotąd o przyborze nic niesłychać.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Solec pod № 41-ym Chanie Abelmanowej skradziono z mieszkania 223 rs., biżuterję i ubranie. — Przy ul. Brackiej pod № 9-ym Felicji Siwczyńskiej skradziono zegarek złoty męski. — Na ul. Aleksandrowskiej ujęto pobytowego złodzieja, Szylina Cukiermana w chwili, gdy usiłował skraść futro z przejeżdżającej bryczki.

= Zalew.

Wczoraj, o godz. 9-ej zrana, w domu pod № 24-ym przy ul. Nalewki, pękła rura wodociągowa.

Woda zalala trzy sklepy, mianowicie: Berka Szapira, Jakuba Szynkmana i Lejby Grüntogela.

Znaczna część towarów została uszkodzona przez wodę.

Kran niezwłocznie zamknięto i zajęto się umieszczeniem nowej rury.

= Spalone dziecko.

W dniu wczorajszym w Budziskach, za rogatką mokotowską, kolonista Barcz udał się do stodoły, pozostawiwszy w izbie bez opieki 4-letniego syna Jana.

Dziecię zaczęło się bawić ogniem płonącym na kominie, przyczem zapaliło na sobie odzież.

B. za powrotem znalazł leżące na podłodze już na wpół zwęglone zwłoki.

Niedbałego ojca pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 12-go lutego tutejszy kantor Banku państwa wydawać będzie pożyczki na zastaw listów zastawnych premjowych Banku szlacheckiego na 4% do wysokości 160 rs. n każdy list zastawny.

— Do d. 12-go lutego w kantorze Stowarzyszenia spożywczego „Merkury" będą przyjmowane od członków Towarzystwa wnioski, przeznaczone do oceny na zebraniu ogólnem, mającem się odbyć w końcu b. m.

— D. 18-go lutego, w mieszkaniu starszego, p. Machleida odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia majstrów piwowarskich.

## NEKROLOGJA.

Ś. † P.

**Albert Schoenfeld,**

**b. kupiec, ostatnio urzędnik kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej,**

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w d. 10-ym lutego 1893 r. oddał Bogu ducha, przeżywszy lat 66. W smutku pozostała córka z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-ym b. m., to jest w niedzielę, o godz. **3-ej** po południu, z kaplicy przy ul. Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—209

† Dziś, w sobotę, d. 11-go lutego r. b., jako w pierwszą nader smutną i bolesną rocznicę zgonu

**ś. p. Łucji Srockiej,**

odbędzie się o godz. **10-ej i pół** zrana za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ul. Miodowej, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. -576—

# WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera Warszawskiego*.)

*Wiedeń*, 8-go lutego.

Jedno jaje kosztuje 10 c. Oto skutek zimy; na Morawach, w Czechach, na Węgrzech dostały kury t. zw. śniegowej ślepoty, nie widzą żywności—przestały jaja znosić. Gdyby to potrwało dłużej, to kuchnia domowa uległaby wielkim zmianom, a cukiernie potroją cenę ciastek.

Dla sprawiedliwości wyjmuję jeszcze z jednodniówki Concordii: „Dawnośmy zerwali z epoką, kiedy teatr był nakształt katedry; dzisiaj są poeci psychjatrami, a scena kliniką." (Just).

„Cały ruch świata obraca się około głodu i miłości. (Krassnig).

Wybornie się wykręcił Ferdynand Gross: „Nie wiem co to znaczy, że mi nic w porę na myśl nie przychodzi."

Mody na obu ostatnich balach były przeważnie *empire*, ale fasonowane dowolnie. Nie może się ta moda utrzymać, bo cienkie damy wydają się w niej grubemi; grube... no, już nie powiem.

Wczoraj w Hotelu centralnym Sachera odbył się piknik, pierwszy i jedyny, urządzony przez zarybek młodzieży, gdyż dawni aranżerowie poszli już między weterany. Zebrało się sto par tańczących: towarzystwo polsko-niemieckie, tualety *empire* ani jednej, pięknych pań i panien tuziny. Przybyli państwo Ziemiałkowscy, Bilińscy, posłowie: Kathrein, ks. Lichtenstein, Jędrzejowicz, Popowski, Weigel, Ant. Wodzicki, Skrzyński, Rosenstok, Henzel, Rozwadowski, Łoś, Struszkiewicz; radzcy dworu: Budwiński, Roża, Chłędowski; artyści: Pochwalski, Ajdukiewicz, kilku jenerałów itd. Komendę tańców sprawiała armja oficerów; wdziękiem i tualetą gustowną odznaczały się szczególnie panie: Rittner, Rozenstok, Weigel, Szlachtowska, Dzwonkowskie, Dzierzbicka, Horoch, Witte, Pinińska, Goldschmidt i wiele innych. Nic też dziwnego, że bawiono się wybornie do rana.

Jako divertissement, kilkanaście par odtańczyło naiwny angielski taniec sir roger; wesoły, ale szopkowaty, a ostatnia figura nazbyt zamaszysta, może nie salonowa, gdy tancerze robią krzyż silny lewą ręką, a prawą trzymają w pół tancerki i pędzą wkoło, unosząc je w powietrzu. Podczas balu „champêtre" na leśnej polanie możnaby mniemać, że fauny i satyry porywają nimfy i drjady. Musi to być bardzo przyjemne, a jeżeli zgrabne są pary—bardzo ładne.

Prof. dr. Mosetiq po latach pięciu badań oddał na użytek publiczny lekarzom nowy środek i metodę, która polega na tem, aby leczyć zewnętrzne choroby przez szybki, obfity dopływ krwi do tkanek za pomocą drastycznego pobudzenia. Jest to środek roślinny *teucrin*, który się w rozczynie zatryskuje pod skórę. Abscesy z chorobą kości leczą się w 10 dni; teukryna na wewnątrz zadana pobudza apetyt; wyrabia się z rośliny teucrium. Czerwonka, lokalne tuberkuły, lupus: oto są choroby, które teukryna skutecznie leczy.

Towarzystwa farmaceutyczne w Wiedniu i w Pradze rozwinęły akcję podań, protestów, przeciw dopuszczeniu kobiet do zawodu aptekarskiego. Przegrają sprawę, bo nie mają zgoła racji; mało który zawód tak nadaje się dla kobiet, jak aptekarstwo; nawet Jules Simon to przyznaje.

Onegdaj dwaj alpejczycy odbyli wycieczkę na nartach na Raxalpe i z powrotem. Najwyższy to znany *record*.

*A.*

*

*Berlin*, 9-go lutego.

Bale subskrypcyjne, odbywające się każdej zimy w operze królewskiej, jedyną dają możność szerszej publiczności widzenia pary cesarskiej i dworu całego zbliska. Ściągają też one liczną publiczność ze wszystkich warstw towarzyskich. Tak było i wczoraj. Już od godz. 7-ej począwszy, zaczęły zajeżdżać powozy przed operę królewską, a około godz. 8-ej obszerna sala, mogąca pomieścić do 3000 osób, już nabita była różnorodną publicznością. W lożach ambasadorskich ciało dyplomatyczne licznie było reprezentowane. Nie było ambasadorów: tureckiego, chińskiego, perskiego i hiszpańskiego, zresztą wszystkie ambasady miały swoich reprezentantów. Miejsce dawniejszego ambasadora austrjackiego, hr. Szecheny, zajął nowy ambasador, hr. Szöggeni; miejsce zmarłego włoskiego ambasadora, hr. Launaya, dzisiejszy reprezentant włoski, hr. Lanza. Byli nadto ambasadorowie: Szuwałow, Herbette i sir Edward Malet z żonami.

Para cesarska z dworem całym przybyła do loży prosceniowej o godz. 9-ej.

Zaczęto poloneza, jednocześnie zaś z wysokości galerji orkiestry chór śpiewaków zaintonował: „Heil Dir im Siegeskranz", znany hymn narodowy pruski. Na czele pochodu cesarskiego szli, torując drogę: tajny hofrat Hartmann i sekretarz jeneralnej intendentury Meder; dalej hr. Hochberg, buławą swoją uderzający bez przerwy o posadzkę, prowadząc hrabinę Brockdorf. Za nimi szła para cesarska: cesarz ubrany w czerwoną atylę huzarów gwardji, cesarzowa w suknię różowego koloru, u gorsu wyszywaną wązkiemi paskami futrzanemi; na głowie miała przepyszny djadem brylantowy, a około szyi kolję z wielkich szmaragdów i brylantów; na piersiach nosiła wielką gwia-

zdę orderu Czarnego orła z brylantów. Książę następca tronu badeński wraz z księżniczką Fryderykową Karolową w drugiej szli parze. Księżniczka miała na sobie suknię bladego błękitnawo-zielonawego koloru.

Książę następca tronu meiningeński, książę Günther, książę Anhalt i inni książęta prowadzili księżniczki Fryderykową Leopoldowę w kostiumie blado zielonym, księżniczkę następczynię tronu meiningeńską w kostiumie złocistym adamaszkowym, księżnę następczynię tronu badeńską w żółtym, księżniczkę Aribert anhaltską, w czerwonym złotem wyszywanym kostiumie i księżniczkę następczynię tronu hohezollernską w kostiumie koloru wodnistego.

Po polonezie całe towarzystwo dworskie wróciło do lóż cesarskich.

Rozpoczęły się niebawem tańce, którym przypatrywała się para cesarska, wraz z dworem, aż do godz. 11 $^1/_4$. Poprzednio przez czas jakiś zabawiwszy w łożach ambasadorskich, cesarz o tej porze z całym dworem opuścił salę. Ochocza po odejściu dworu zawrzała zabawa, w której udział brała znaczna liczba niższych i wyższych oficerów. Na sali było niewiele kostiumów empire, które przeważały na balu prasy, jak sądzą ogólnie z powodu, iż cesarzowa jest przeciwniczką stroju tego, nie uwydatniającego należycie kibici.

O godz. 2 $^1/_4$ dopiero fanfary Hallali zwiastowały koniec zabawy.

Cesarz dzisiaj w towarzystwie swej małżonki po raz pierwszy od czasu panowania swojego, zaszczycił ratusz swoją obecnością, ażeby przypatrzeć się siedmiu modelom pomnika cesarzowej Augusty, tam wystawionym. Pod przewodnictwem nadburmistrza Zellego i dr. Strycka, jako przewodniczącego komitetowi pomnikowemu, zwiedził lokale ratusza; zauważywszy w wielkiej sali magistratu portrety pruskich książąt i królów aż do Wilhelma I-go, przyrzekł ofiarować portret ojca swojego, cesarza Fryderyka III-go. *K.*

*

*Paryż*, 8-go lutego.

Na jubileusz Papieża, już niedaleki, Ribot w imieniu rządu francuskiego przeszle do Rzymu dwa wspaniałe świeczniki ze złoconego bronzu w wazach niebieskich z porcelany serwskiej; ze swej strony, poseł przy Watykanie ofiaruje dwie takież wazy, przeznaczone ku ozdobie jubileuszowego kościoła św. Joachima. Chciano dodać do tych darów kilka obrazów, ale wobec trudności w wyborze takich, któreby i przedmiotem i wykonaniem zadowolniły jubilata, zdecydowano się raczej na zbiór miedziorytów artystycznych, wydany przez wydział miedziorytniczy Luwru. Zajmuje on pięć albumów, które nosić będą napis: „Akademja francuska i szkoła archeologiczna Jego Świątobliwości Leonowi XIII-mu."

Jutro pierwszy dzień rozpraw nad wstrząsającą sprawą artysty-malarza Luna de San Pedro, bardzo znanego w tutéjszej kolonji hiszpańskiej, oskarżonego o zabójstwo. Urodzony na wyspach Filipińskich, obdarzony ogromnym talentem, ma obecnie lat 36, a od lat siedmiu żonaty był z panną Tavera, która mu wniosła duży posag; jednak było to małżeństwo z miłości, bardzo szczęśliwe z początku. Dopiero gdy jedno z dzieci umarło, gdy umarł ojciec malarza, stał się on opryskliwy i trudny w pożyciu, co widać oddziałało na panią Luna, bo w lipcu r. z. wyjechała do Mont Dore na kurację i została tam kochanką niejakiego p. Dussacq, zwyczajnego filistra. W Paryżu mąż wykrył ten stosunek i po gwałtownej scenie przebaczył go żonie pod warunkiem, że wyjadą wszyscy z rodziną na stałe mieszkanie do Vigo. Z początku żona zgodziła się na to, później jednak nie miała ochoty opuszczać Paryża i wysłała do męża swoich dwóch braci w towarzystwie adwokata, aby go prosić o cofnięcie decyzji. Gdy ten w rozdrażnieniu wypowiedział kilka ostrych zdań, zaczęto mu grozić separacją; nie posiadając się wówczas z oburzenia, chwycił rewolwer, zranił ciężko jednego ze szwagrów, położył trupem na miejscu teściowę i żonę, poczem, przybity, bezsilny, usiadł przy oknie z płaczącem dzieckiem i sam zaczął płakać. Aresztowano go bez żadnego oporu. Zdaje się, że adwokat Danet wyprosi uwolnienie dla swojego klijenta, tembardziej, że strona przeciwna żąda tylko 1 fr. kosztów.

Zbliża się powoli półpoście: praczki przygotowują się do swojego święta. Trzydzieści pralni wybrało swoje królowe, dzielne, młode dziewczyny, które znowu zebrały się wczoraj w *Café Americain*, na placu Rebubliki, aby wybrać ze swojego grona „królowę nad królowemi". Ta jednodniowa godność, przedmiot gorących pragnień, po zaciętej walce wyborczej, dopiero w drugiem głosowaniu powierzoną została pannie Eugenji Petit, 21-letniej osobie z niebieskiemi oczami i bląd włosami, pracowitej królowej pralni „de la Santé" z ulicy de la Glacière. Wicekrólową została w tym roku też blondynka, panna Gueux.

W amfiteatrze *A* Nowej Sorbony bronił dziś, przed chwilą, p. Ludwik Wysocki, profesor języka niemieckiego w liceum Condorota, dwóch tez na doktorat z nauk literackich. Jedna, łacińska, ma za temat Pawła Fleminga, poetę niemieckiego z czasów Reformacji, druga, francuska, Andrzeja Gryphiusa, dramaturga niemieckiego.

Miss Maude Gonne, znana patrjotka irlandzka, dość niebezpiecznie jest chora, co ją zmusza na czas pewien zaniechać szeregu odczytów o Irlandji. *K.*

*

*Rzym*, 5-go lutego.

Dzisiaj, o godz. 5½ wieczorem, aresztowano i uwięziono bar. Michała Lazzaroni'ego, synowca Cezara Lazzaroni'ego, kasjera „Banca Romana", już od dni kilku uwięzionego. Młody bar. Lazzaroni należał do złotej młodzieży rzymskiej, spotykano go na wszystkich balach wielkiego świata. Dziś wynikałoby ze śledztwa, iż brał bezpośredni udział w występnych przywłaszczeniach swojego stryja i że tym sposobem powiększył w trójnasób znaczny swój majątek, na który jednocześnie sekwestr położono. Michał Lazzaroni miał się ożenić niedawno z margrabianką Sacchetti, siostrzenicą ks. Orsiniego, asystenta papieskiego tronu. Książę, wielki arystokrata czyli też tknięty przeczuciem, sprzeciwił się stanowczo temu małżeństwu, oświadczając, że nie chce dorobkowicza niepewnego pochodzenia w swoim rodzie, pomimo jego miljonów. Margrabianka usłuchała wuja i cofnęła słowo, dane Lazzaroni'emu. Dziś pokazuje się, że ks. Orsini miał słuszność. Z powodu niewiadomych jeszcze dobrze publiczności zeznań p. Tanlonga i twierdzeń opozycyjnej prasy, iż prezes i ministrowie kilku gabinetów czerpali z „Banca Romana" znaczne sumy, margrabia di Rudini, naczelnik przeszłego gabinetu, prosił izbę, aby zamianowała komitet śledczy dla jego własnej administracji; ale p. Giolitti błagał go usilnie, aby przyjął odroczenie tego wniosku do nieokreślonego czasu, na co się zgodził.

Doniosłem już wam o pożarze bóżnicy żydowskiej na dawnym Ghetto, wzniesionej w XIII-ym w. po spaleniu się także tej, która czasów zniszczenia Jerozolimy, sięgała i gdzie się przechowywały jedyne w świecie skarby archeologiczne, a mianowicie rękopisy hebrajskie i złotogłowowe kotary ze zburzonego kościoła Salomona. Nic prawie nie ocalało z tych drogocennych zabytków, do których żydzi z całego świata pielgrzymki odbywali.

Dzisiaj usiłowano rozpocząć karnawał rzymski, który właściwie w sobotę się zaczął, ale gwałtowny wiatr północny, ziejący mrozem, jakiego od lat nie pamiętają, oziębił zapustny zapał. Maskarada bachanalij przeszła więc niepostrzeżona po ulicach i udała się do teatru Costanzi. Otwierało pochód grono żołnierzy i gladjatorów rzymskich; dalej jechał wóz wyobrażający świątynię Bachusa, za nim ciągnęli muzykanci, grający marsz umyślnie napisany przez maestra Collinę; potem kłusował na ośle sylen otoczony satyrami, a rydwan tryumfalny Bachusa, ciągniony przez pantery, i na którym bożek siedział z Arjanną, zamykał pochód. W teatrze zaś potem był dzienny bal maskowy dla dzieci, na którym dwaj chłopcy znanej poetki pani Klelji Bertini-Attili, Catullo i Sordello, w szesnastowiecznych strojach, niesieni w lektyce, otrzymali pierwszą nagrodę, przez komitet zapustny przeznaczoną.

Przyjechał wczoraj kardynał Langénieur, arcybiskup z Reims, a za kilka dni przyjedzie kardynał Richard, arcybiskup paryski. *D.*

---

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

***Petersburg*** 10-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Dzisiejszy numer *Zbioru praw* zawiera Najwyższy rozkaz w przedmiocie zmiany nazw miast: Dorpatu i Dynaburga na Jurjew i Dwinsk.

***Petersburg*** 10-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu wczorajszym emir bucharski wyjechał z Petersburga.

***Petersburg*** 10-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Minister finansów wydał rozporządzenie Bankowi państwa, aby od d. 13-go lutego do d. 13-go sierpnia 1893-go r., pod zastaw zupełnie spłaconych listów zastawnych, wygrywających Banku państwowego szlacheckiego ziemskiego udzielane były na 4% rocznie pożyczki nie wyższe nad 160 rs. za każdy list storublowej wartości.

***Petersburg*** 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dziś przedstawiono tu „Nauczycielkę" Wł. hr. Koziebrodzkiego z takiem samem powodzeniem, jak poprzednio „Flirt". Teatr przepełniony, artyści grali wybornie.

## SPRAWA PANAMSKA.

***Paryż*** 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Figaro* domaga się ułaskawienia starego Lessepsa. Skazanym pozostaje tylko proces o unieważnienie wyroku przed trybunałem kasacyjnym. Unieważnienie może nastąpić tylko z powodu przedawnienia lub błędu formalnego. *Lanterne* powiada, że za granicą skazanie starego Lessepsa będzie synonimem upadku moralnego Francji. *Autorité* powiada, że wyrok podwaja skandaliczność cofnięcia oskarżeń.

***Paryż*** 10-go lutego. (*Tel. Ajen. północnej.*)— Dzienniki wyrażają przekonanie, że wyrok, wydany na administratorów Towarzystwa panamskiego, jest zanadto surowy, szczególnie co do Ferdynanda Lessepsa. *Figaro* żąda wprost od Carnota ułaskawienia Ferdynanda Lessepsa.

***Paryż*** 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Petite Rèpublique* nazywa wyrok słusznym i koniecznym.

***Paryż*** 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Akademja francuska i kapituła legji honorowej oczekują uprawomocnienia się wyroku, zanim wykreślą Ferdynanda Lessepsa z list swoich.

***Paryż*** 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cottu i Eiffel muszą ostatecznego rozstrzygnięcia co do wyroku oczekiwać w więzieniu. Nowa rozprawa sądowa musiałaby się odbyć w Amiens, Rouen lub Orleanie.

***Paryż*** 10-go lutego. (*Telegr. pryw. K. W.*) — Andrieux ponawia zeznanie, iż Rouvier sam przyznał się do użytkowania z funduszów panamskich, wobec tego cofnięcie oskarżenia jest rzeczą nie do pojęcia.

***Paryż*** 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzienniki republikańskie napadają już dzisiaj na Cavaignaca, że dla osobistej ambicji naraził rzeczpospolitą.

***Paryż*** 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Andrieux wytacza proces Arène'owi za zelżenie.

***Paryż*** 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Akcjonarjusze roszczą do Eiffla pretensje o 36 miljonów.

## PROTEKTORAT.

***Londyn*** 10-go lutego. (*Tel. Aj. półn*)—W d. 1-ym b. m. konsul Stanów Zjednoczonych ogłosił na prośbę hawajskiego rządu prowizorycznego protektorat czasowy nad archypelagiem wysp sandwichskich aż do ukończenia rokowań pomiędzy rządem Stanów a deputacją hawajską. Poseł angielski uznał tymczasowo rząd prowizoryczny do otrzymania instrukcji z Londynu.

## POWODZI I BURZE.

***Wiedeń*** 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Krems wysokość Dunaja dosięgła siedmiu metrów.

***Paryż*** 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na wyspie Jawie burza zniszczyła miasto Tenirong. Z Batawji donoszą o setkach ofiar.

## TRZĘSIENIE ZIEMI.

***Konstantynopol*** 10-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)—Trzęsienie ziemi trwało tu wczoraj pół minuty.

***Sofja*** 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczoraj dało się tutaj uczuć silne trzęsienie ziemi przy—8° R.

## CHOLERA.

***Berlin*** 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W ministerjum wyznań zebrała się dziś konferencja dla obrad nad środkami zapobiegającemi cholerze.

***Hamburg*** 10-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — W zeszłym tygodniu liczono tu 39 wypadków choleryny; wypadku cholery nie było. Tyfus zmniejsza się.

---

***Berlin*** 10-go lutego. (*Telegr. pr. Kur. War.*) — Miasto Wandsbek mianowało Bismarka obywatelem honorowym.

***Rzym*** 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Minister skarbu Grimaldi ma skutkiem ostatnich rozpraw izby ustąpić z gabinetu.

***Nowy Jork*** 10-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Zapas złota w kasach rządowych znacznie się zmniejszył. Bankierzy nowojorscy, którzy pożyczyli już rządowi dwa miljony dolarów, obiecali mu dalszą pomoc.

---

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Petersburg** 10-go lutego. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów szterling. 96.45 płacono, 96.05 płacono, 96.45 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek rs. 47 kop. 30 płacono, 47.15 płacono, 47.30 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mie-

siące) za 100 franków 38.32½ w poszukiwaniu, 38.20 płacono, 38.30 płacono. Usposobienie giełdy walutowej —.—. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7 k. 75 w poszukiwaniu 7.79 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 155¼ w poszukiwaniu, rs. 156.— w zaofiarowaniu. Srebro rs. 1.08 w poszukiwaniu, rs. 1.10 w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 4¼% — 5½%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 103.50 w poszukiwaniu. Bilety II-giej emisji rs. 103 kop. 62½ płacono. Bilety VI-ej emisji rs. 103 kop. — w poszuk. 6% renta złota z roku 1883-go rs. 159 kop. — płacono. 5% renta złota z roku 1884-go 160.— w poszukiwaniu, 5% pożyczka wschodnia 1000 frs. II-ej emisji 102.87½ w poszukiwaniu, 5% pożyczka wschodnia 1000 III-ej emisji 105.— płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 242.50 płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go 228.75 płacono. Listy premjowe szlacheckie sztuki pełnopłacone rs. 196 kop. — płacono, 5% państwowa renta kolejowa rs. 104 kop. — w poszukiw., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-szej emisji 96.— płacono, drugiej emisji rs. 94 kop. 75 w poszukiw., trzeciej emisji 94.75 w poszukiwaniu, IV-ej emisji 96.— płacono. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidow. kolejowa I-ej serji rs. 160 kop. — płacono, II-ej serji rs. —kop. — nie notowano. 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej —.— nie notowano. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. 153.— płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 101 kop. 75 w posz.; 5% listy zastawne kijowskie 101.37½ w poszuk., 5% listy zastawne dońskie 100.75 płacono; 5% listy zastawne wileńskie rs. 101.12½ płacono. Usposobienie giełdy spokojne.

**Petersburg** 10-go lutego. *(Telegram Ajencji półn.)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bardzo spokojnie. Saksonka za czetwert wagi 10 pudów rs. 10.50 płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 10.— płacono. Girka z odbiorem w Rewlu w m. lutym za czetwert wagi 10 pudów rs. 9. kop. 75 płacono. Żyto cicho: w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 zoł. rs. 8.85 płacono, Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów 117 zoł. rs. 8.70 z workami płacono. Owies stale: zwyczajny na potrzeby miejskie rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. 20 płacono. Mąka cicho: żytnią z okolic Moskwy za 9 pud wor. rs. 8.75 do rs. 9 kop. 35 płacono — rs. 9 kop. 40 do rs. — k. — płac. Łój za berkowiec dziesięciopudowy rs. 55 kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. —kop.— nie notowano. Olej konopny orłowski za pud —.— nie notowano. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 7 kop. 15 płacono; II-ego gatunku rs. 7 kop. 05 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 50 do rs. 5 k. 60 płacono. Mączka cukrowa mielona rs. 5 k. 90 do rs. 6 k. 10 płacono.

**Berlin** 10-go lutego *(Telegram pryw. Kur. War.)* — Mocne usposobienie giełdy wczorajszej towarzyszyło również dzisiejszemu zebraniu, do czego przyczyniły się bardzo pogłoski o stanie zasiewów w Rosji i zakupu pożyczki wschodniej. Na rynku rubli i wartości russkich, panowała zwyżka. Kursy rubla w tranzakcjach końcomiesięcznych doznały wahań kursowych, osiągały bowiem początkowo 212.50, (o godz. 12 min. 20) 213.— i 212.75) (o godz. 1 min. 25), w chwili urzędowego zamknięcia obrad 212.50 i odzyskały następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 85 fen., a w dostawowych o 1 m. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 80 fen., krótki Petersburg o 95 fen., a Petersburg długoterminowy o 1 mar. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 10 fen. (168.70), długoterminowe brano po 168.—. Listy zastawne ziemskie podniosły się o 30 kop., listy likwidacyjne o 40 kop. (65.20), pożyczki wschodnie II-ej emisji o 60 kop. (68.—) i pożyczki wschodnie III-ej emisji o 45 kop Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane russkie z 1880-go r., pożyczki premjowe russkie obu emisyj i kupony celne, podczas gdy 6% russkie renty złote z r. 1883-go pozostały bez zmiany. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o ½%. Dyskonto prywatne pozostaje wciąż na tym samym poziomie. Żyto utrzymało w obu terminach ceny wczorajsze.

**Berlin** 10-go lutego. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* —

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil. bank. rus. w tr. nat. | 211 20 | Akcje d. ż. w. wied. | —.— |
| Weksle na Warszawę | 211.70 | Akcje kredytowe | 175.50 |
| Wek. na Petersb. krót. | 211.— | Wek. na Londyn kr. | —.— |
| Wek. na Petersb. dług. | 209.50 | dł. | —.— |
| Bil ban. russk. na dost. | 212.75 | Żyto w tow. gotow. | 139.— |
| Wschodnia poż. II em. | 68.95 | Żyto na wiosnę | 139.75 |
| Listy zast. serji I-ej | 67.30 | | |

Kursy z d. 9-go lutego: 211.35 210.90, 210 05 208.50, 211.50, 68.50, 67.—, 175.—, 139.—, 139.75.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 10-ym lutego. Ogólna tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była słaba; dowóz wynosił 13 wagonów, w tem 5 żyta, 4 owsa, 2 gryki i 2 kaszy jaglanej. Żyto słabo, za wyborowe płacono 79 do 81 kop., za średnie 77—78 kop., za ordynaryjne 74 do 76 kop. Owies spokojnie, wyborowy towar kupowano po 90—93 kop., średni po 82 do 88 kop., ordynaryjny po 75 do 80 kop. Gryka bez zmiany; płacono 90 do 94 kop., względnie do dobroci ziarna. Jęczmień słabo; za browarny płacono 78 do 82 kop., za towar na paszę 67—73 kop. Dla kaszy jaglanej tendencja słaba; sprzedawano ją po 92 do 102 kop. stosownie do gatunku.

**Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

**Ceny** płacone w dniu 9-ym lutego 1893 r.

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica . . . od | — | do | — | kop. za pud | | |
| Żyto . . . . od | 74 | do | 81 | " | " | |
| Owies . . . . od | 74 | do | 93 | " | " | |
| Jęczmień . . od | 67 | do | 81 | " | " | |
| Gryka . . . . od | 88 | do | 94 | " | " | |
| Kaszajaglana. od | 91 | do | 102 | " | " | |
| Kasza gryczana | 130 | do | 138 | " | " | |

Usposobienie bardzo słabe.

**Toruń** dnia 6-go lutego. — Usposobienie słabe, powietrze śnieżne. Pszenica tranzyto pstra 128 do 133 f. 112—114 mar. (86—88 kop. za pud), jasna 128—135 f. 114—118 m. (88 kop. do 91 kop.). Żyto tranzyto 121 do 128 f. 92—98 mar. (71 do 76 kop.). Jęczmień tranzyto 85—115 m. (65—89 k.). Owies tranzyto 88—94 mar. (68—72 kop.). Groch tranzyto 96 m. do 125 mar. (74 kop. do 96), Victorja tranzyto 125 do 145 mar. (96 kop. do rs. 1 kop. 12). Łubin niebieski 85—88 m. (50 do 53 kop.), łubin żółty 86—90 m. (51—54 kop.). Wyka 100 do 108 mar. (62 do 68 kop. za pud). Wszystko za 1000 kilogramów. Makuchy rzepakowe 5.70 do 5.90 mar. (86 kop. do 92 kop.), makuchy lniane 6.50—6.65 m. (rs. 1.00—1.03). Otręby żytnie 3.90 do 4.10 mar. (61—63 kop.). Otręby pszenne 3.60 do 4.00 mar. (55—62 kop.). Koniczyna czerwona 45 do 65 m. rs. 6.98 do 10.09), koniczyna biała 50 do 72 mar., (rs. 7.76 do 11.17). Tymotka 18—22 mar. (rs. 2.79 do 3.41 za pud). Wszystko za 50 kilogr.

**Gdańsk** 8-go lutego. — Pszenica miała bardzo mały dowóz i ceny bez zmiany, przy spokojnem obrocie. Płacono za polską tranzyto pstrą obsiągniętą, obsadzoną 747 gr. 121 m., białą 766 gr. 131 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 131 mar. w zaofiarowaniu, 130½ mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 132½ mar. w zaofiarowaniu, 132 m. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 134½ mar. w zaofiarowaniu, 134 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 124 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy bez dowozów. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 106 mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec dolno-polskie 107 mar., w zaofiarowaniu, 106 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 103 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Wyka polska tranzyto 80 mar. za tonnę płacono. Rzepnica russka tranzyto 95 mar. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna biała 63 m., 64 mar., 66 m., 69 m., 70 mar., czerwoną 58 m., 59 m., 60 m., 61 mar., 62 m., 64 mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 3.65 mar., polskie grube 3.90 m.. 3.92½ mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 51 mar. w poszukiwaniu, na luty-kwiecień 51 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 31¼ mar. płacono, na luty-kwiecień 31¼ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 211.05 mar. za 100 rs.

**Cukier**. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 2-im lutego r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: pod dniem 31 ym stycznia r. b.: z przyszłej produkcji: Iwanow Charitonience 30.000 pudów na stacji Browki po rs. 4.10 na październik-grudzień, z zadatkiem rs. 1.50; Tereszczenko spekulantowi 10,000 pudów na stacji Browki po rs. 4.40 na kwiecień-maj, z zadatkiem 40 kop.; cukru gotowego spekulantowi 3 000 pudów na stacji Rachny po rs. 4.97½ na luty. Świadectw wywozowych na 10,000 pudów cukru na grudzień sprzedano po 99 kop. w stosunku puda.



### Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 10-go lutego 1893 r.

**(według spostrzeżeń stacji warszawskiej)**

| | Barom. | Wilgot. | Wiatr | Temp. C. | | Temp. R. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| D. 9-go g. 9 w. | 742.6 | 89 | Z | 0.7 | = | 0.5 |
| D. 10-go g. 7 r. | 740.0 | 85 | PdZ | 0.4 | = | 0.3 |
| g. 1 pp. | 734.5 | 69 | Pd | 2.6 | = | 2.0 |

W ciągu d. 9-go b. m. ) Temperatura najniższa C. 0.7 = R. 0.5; najwyższa C. 2.2 = R. 1.7; Wysokość wody spadłej mm. 1.1.



### TABELA WYGRANYCH

**w pierwszym dniu ciągnienia I-ej klasy 160-ej Loterji klasycznej.**

Dnia 10-go lutego 1893-go roku.

| Nr | Wygrał rs. | Nr | Wygrał rs. |
|---|---|---|---|
| 2492 | **200** | 16996 | **4,000** |
| 11198 | **1,500** | 21125 | **200** |
| 11864 | **500** | 23003 | **500** |

**Po rs. 100 wygrały NN-ra:**

| | | |
|---|---|---|
| 1627 | 7075 | 20307 |
| 1752 | 11092 | 20902 |
| 2778 | 11844 | |
| 6591 | 14980 | |

**Po rs. 50 wygrały NN-ra:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 296 | 2823 | 9868 | 14572 | 20003 |
| 318 | 3002 | 10007 | 15971 | 20068 |
| 584 | 3924 | 10802 | 16109 | 20198 |
| 877 | 5209 | 10865 | 16417 | 20340 |
| 940 | 7519 | 10943 | 16819 | 21659 |
| 1245 | 7949 | 11344 | 17814 | 21713 |
| 1288 | 8423 | 11567 | 18733 | 23347 |
| 2504 | 9012 | 12459 | 19094 | |

**Po rs. 30 wygrały NN-ra:**

| | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 10 | 2216 | 4475 | 6592 | 8661 | 11211 | 13526 | 15820 | 18452 | 20587 | 22474 |
| 93 | 2308 | 91 | 6733 | 67 | 50 | 13660 | 62 | 65 | 20620 | 22567 |
| 155 | 15 | 4517 | 47 | 77 | 89 | 13714 | 83 | 18540 | 88 | 22655 |
| 229 | 48 | 77 | 48 | 8724 | 11425 | 13800 | 15906 | 90 | 96 | 89 |
| 304 | 2444 | 79 | 6836 | 98 | 79 | 80 | 67 | 18672 | 97 | 22777 |
| 28 | 57 | 97 | 6925 | 8893 | 11595 | 86 | 16042 | 18769 | 20795 | 22816 |
| 524 | 80 | 4642 | 26 | 8904 | 11608 | 13919 | 97 | 18884 | 20822 | 22931 |
| 38 | 93 | 4741 | 44 | 41 | 20 | 53 | 16300 | 18978 | 50 | 23080 |
| 626 | 95 | 67 | 52 | 9001 | 11721 | 66 | 10 | 19022 | 66 | 23115 |
| 704 | 2888 | 83 | 98 | 62 | 35 | 14009 | 16421 | 51 | 93 | 23226 |
| 13 | 91 | 4816 | 7048 | 9277 | 44 | 79 | 66 | 57 | 20908 | 32 |
| 43 | 2906 | 68 | 87 | 9340 | 65 | 14152 | 16528 | 64 | 64 | 23344 |
| 846 | 32 | 74 | 7104 | 55 | 11808 | 75 | 97 | 19105 | 88 | 89 |
| 71 | 85 | 5061 | 51 | 62 | 13 | 86 | 16705 | 79 | 91 | 23452 |
| 957 | 3012 | 65 | 54 | 9471 | 85 | 14208 | 43 | 19215 | 21041 | |
| 65 | 54 | 69 | 7243 | 96 | 11927 | 23 | 78 | 85 | 60 | |
| 81 | 83 | 5207 | 89 | 9514 | 74 | 14300 | 16810 | 19342 | 73 | |
| 1032 | 3183 | 5306 | 7380 | 9428 | 12012 | 5 | 16 | 46 | 21131 | |
| 40 | 97 | 99 | 7410 | 46 | 52 | 22 | 17 | 19416 | 38 | |
| 85 | 3207 | 5428 | 97 | 49 | 54 | 28 | 31 | 43 | 99 | |
| 93 | 24 | 50 | 7538 | 73 | 57 | 32 | 97 | 64 | 21200 | |
| 1108 | 33 | 80 | 41 | 77 | 58 | 91 | 16959 | 83 | 11 | |
| 17 | 3328 | 5556 | 67 | 9823 | 88 | 14434 | 17030 | 91 | 21300 | |
| 20 | 66 | 89 | 77 | 33 | 12127 | 36 | 17252 | 19502 | 43 | |
| 47 | 86 | 5641 | 7652 | 83 | 12291 | 14525 | 59 | 20 | 21409 | |
| 53 | 90 | 44 | 55 | 99 | 12340 | 42 | 90 | 63 | 63 | |
| 1200 | 3409 | 75 | 59 | 9940 | 12498 | 80 | 99 | 19609 | 71 | |
| 2 | 80 | 5714 | 80 | 67 | 12583 | 86 | 17362 | 17 | 80 | |
| 1327 | 3528 | 59 | 7717 | 73 | 12628 | 14614 | 17475 | 28 | 97 | |
| 51 | 61 | 84 | 39 | 99 | 38 | 14767 | 17573 | 62 | 21505 | |
| 1462 | 3616 | 5820 | 7801 | 10081 | 50 | 14806 | 77 | 19712 | 10 | |
| 1501 | 21 | 61 | 9 | 10100 | 75 | 22 | 17613 | 31 | 25 | |
| 78 | 97 | 96 | 13 | 10201 | 12736 | 48 | 17702 | 93 | 21651 | |
| 1600 | 3732 | 5919 | 81 | 52 | 47 | 14900 | 47 | 19912 | 55 | |
| 22 | 62 | 55 | 82 | 63 | 12804 | 45 | 17815 | 37 | 21721 | |
| 29 | 3830 | 6014 | 8000 | 10326 | 12921 | 83 | 43 | 63 | 45 | |
| 34 | 3918 | 55 | 55 | 10461 | 58 | 15046 | 78 | 75 | 91 | |
| 1710 | 4003 | 61 | 75 | 10519 | 64 | 58 | 81 | 97 | 21811 | |
| 23 | 13 | 6113 | 8117 | 10623 | 67 | 89 | 17909 | 20010 | 17 | |
| 33 | 69 | 39 | 42 | 44 | 88 | 15110 | 46 | 44 | 51 | |
| 1837 | 4107 | 59 | 43 | 49 | 13055 | 46 | 63 | 20105 | 89 | |
| 49 | 11 | 6247 | 52 | 10757 | 99 | 63 | 66 | 40 | 21908 | |
| 1900 | 50 | 57 | 60 | 72 | 13103 | 15259 | 87 | 20216 | 18 | |
| 15 | 75 | 6346 | 64 | 10827 | 55 | 82 | 92 | 39 | 22066 | |
| 2031 | 87 | 51 | 74 | 30 | 67 | 15307 | 18068 | 20302 | 74 | |
| 57 | 90 | 69 | 79 | 35 | 13200 | 9 | 18209 | 15 | 22137 | |
| 60 | 92 | 83 | 8226 | 43 | 76 | 15403 | 71 | 74 | 83 | |
| 64 | 4235 | 97 | 8310 | 94 | 13303 | 14 | 18316 | 20419 | 22283 | |
| 77 | 42 | 6411 | 21 | 98 | 79 | 92 | 30 | 34 | 22354 | |
| 2104 | 4312 | 39 | 37 | 10958 | 81 | 95 | 40 | 53 | 60 | |
| 12 | 24 | 6528 | 8489 | 69 | 13412 | 15520 | 53 | 73 | 22424 | |
| 27 | 27 | 83 | 8533 | 11085 | 40 | 15689 | 59 | 20549 | 32 | |
| 83 | 99 | 86 | 88 | 11197 | 55 | 92 | 18412 | 57 | 38 | |

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Января (10 Февраля) 1893 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**